

Budownictwo jaskiniowe w Zagłębiu

Kwiatki w doniczkach na dachu ziemianki

W sosnowieckim „Kurjerze Zachodnim” znajdujemy wzruszający obrazek z terenu t. zw. „Podsypek”, gdzie na dużym obszarze powstaje „nowoczesne” miasto bezrobotnych jaskiniowców.

Powstała tam weale duża kolonia ziemianek.

Do nawiązania rozmowy przychodzi bardzo łatwo, bo w ciepły dzień sierpniowy przed ziemianką siedzą dzieci, bawiące się w piasku, a matka gawędzi z kobietami.

Rzecz jest w tem, że ściany z

kamienia pierwszej napotkanej przez nas ziemianki są już gotowe, brak jest tylko pieniędzy na kupno paru desek, aby pokryć dachem tę bardzo osobliwą budowlę. Robi się to w ten sposób, że z boku piaszczystego pagórka wykopuje się dół o trzech ścianach, czwarta bowiem strona jest wyłożona z kamienia. W dole tym budowane są ściany z kamienia nie wyżej jednak, niż wierzchołek pagórka. Wybudowanie wyższych ścian sprzeciwiałoby się przepisom budowlanym, byłby to już bowiem dom mieszkalny, zbudowany bez zatwierdzonego planu.

Kiedy więc spojrzeć z t. zw. „Górki” na Dębowej Górze na rozległe przestrzenie „podsypek”, to nie nie zdradza tego, że mieszkają tam liczne rodziny. Są one tam pochowane, jak żołnierze na wojnie. Nieprzyjacieli nie dojrzy ich nawet uzbrojony w najlepsze lunety.

— Ale przed nędzą nigdzie się nie ukryjesz. Chyba w prawdziwym grobie.

O kilkadziesiąt kroków napoty-

kamy człowieka o surowej twarzy, kopiącego dół na nową ziemiankę.

— Grób za życia! — powie-

dział, ocierając pot.

Jest górnikiem, ojcem sześciorga

dzieci. Wrócił z Francji i teraz jest bez pracy. Kopał ziemię

pod ziemiankę z zaciętością, nie

tracąc przytem równowagi ducha,

choć mówił z sarkazmem, że grób

kopie. Wydawał się być w tej cięż-

kiej pracy symbolem upartego,

mocnego jak sama śmierć, umi-

lowania życia, choćby było najpo-

dlejście, choćby nie dawało nic,

prócz rozczarowań i mieszkania

w ziemiance. Ojciec sześciorga

dzieci musi mieć w sobie taką si-

łę wytrwania.

Narazie mieszka tu dziewięć

rodzin w dziewięciu ziemiankach,

ale teraz właśnie przybywa no-

wych około dwadzieści rodzin. Są

to przeważnie robotnicy polscy z

Francji. Zatem będzie to gęsto

zaludnione osiedle bezrobotnych. Już teraz tworzą się tam uliczki, już teraz coraz trudniej jest o miejsce na zbudowanie ziemianki.

Inny bezrobotny, poważny, stac-

teczny człowiek pokazuje nam nie bez dumy na dzieło przez siebie wykonane. Jest to ziemianka o ścianach z darni. Prostokątne

platy darniowe układane są jak cegły, dzięki czemu ściana nie

grozi zawaleniem się. Na środku ziemianki zagłębienie.

— Co to?

— To kalfas.

— Na co?

— Na glinę z piaskiem. Trza

przecie ściany otynkować.

Mówi to tonem zapobiegliwego

gospodarza, który lubi porządek

w swojej zagrodzie. Ziemianka

po wykończeniu będzie miała

wygląd zupełnie znośny. Włożo-

no tu dużo pomysłowości i zna-

jomości sztuki budowania. Ten

bezrobotny, to bardzo zdolny i

pracowity człowiek. Dużo się

marnuje twórczych sił polskich

na to, żeby walczyć z nędzą, żeby

zbudować ziemiankę.

Naprzeciwno na dachu ziemian-

ki, bo okien tu przecież niema,

postawiła gospośka cały rząd

kwiatków w doniczkach, jakiś

strzęp dawnego, lepszego życia,

kiedy w mieszkaniu były duże ok-

na, przez które zaglądało słońce.

Teraz w ziemiankach panuje

mrok i życie jest mroczne.

Zamówienia dla Abisynji

wprost i za pośrednictwem Niemiec

Donosiliśmy wczoraj o zamówieniu przez rząd Abisynji 5.000 puszek konserw w fabryce konserw Ruckera we Lwowie. Pisma prowincjonalne donoszą o nowych tego rodzaju zamówieniach w innych miejscowościach.

Do Łodzi przybyła delegacja kupców abisynskich, która w Łodzi i w Brzezinach zamówiła większą partję gotowych mundurów dla armii cesarskiej.

Również Włochy zwróciły się do niektórych fabryk w Polsce z zamówieniami. Fabryka przetworów mięsnych w Bydgoszczy otrzymała zamówienie na 8 i pół miliona puszek konserw dla armii włoskiej w Abisynji. Jak donosi „Kurjer Poznański”, fabryka bydgoska nie zamierza podjąć się wykonania tego zamówienia, uważając Włochów za niepewnych płatników.

Historja zamówień konserw w Polsce dla armii włoskiej ma już za sobą kilka tygodni. W połowie czerwca r. b. rząd włoski zwrócił się do Pol. Związku Bekonowego

o dostawę 6 milionów puszek konserw. Dostawę miały się podjąć firmy: B-cia Dawidowscy w Poznaniu i Rucker we Lwowie. Firmy te zrezygnowały jednak z tego zamówienia, ponieważ ceny, które ofiarował rząd włoski, były zbyt niskie.

Onegdaj obradowali w Warszawie członkowie Pol. Związku Bekonowego, poruszając m. in. sprawę dostawy konserw dla Włoch w Abisynji. Zdaje się, że dostawę konserw na teren abisynski byłoby możliwe tylko w drodze rekomensacji, to znaczy, gdyby w transakcji tej pośredniczył rząd.

Ostatnio Niemcy, którzy potajemnie już od dłuższego czasu zbroją i prowiantują Abisynczyków, zainteresowali się rynkiem polskim, i podobno zawarli ostatnio umowę na dostawę do Niemiec wielkiej ilości żywej i bityj nierozczynny. W kołach eksportu przypuszcza się, że polskie produkty nie byłyby spożyte w Niemczech, lecz eksportowane dalej.

Usiłowanie zabójstwa

Aresztowanie handlarza przemycanych zapalniczek

Policja warszawska aresztowała przy ul. Żelaznej 18, doszło między nimi do awantury, w czasie której w pewnym momencie Trzaska krzyknął: „Ja cię zamorduję!” — i uderzył Ciemińskiego dudem w głowę, zadając jej ciężką ranę. Przybiegli policjanci, którzy Trzaskę zatrzymali, Ciemińskiego zaś odwieziono do szpitala. Jak wynika z zeznań Ciemińskiej, Trzaska zmuszał ją do sprzedaży szmuglowanych zapalniczek, odbierając następnie po kilkanaście złotych dziennie.

Wyrzucony przez okno papieros

wypalił cko niemowlęciu w wózku

Jakób Sobieszczyk przez okno z pierwszego piętra wyrzucił niedopałek papierosa. Sobieszczyk mężczyzna 40-letni, z zawodu monter, zatrudniony w prywatnej instytucji, zapomniał przez nieuwagę zgasić papierosa. Nie wiedział o tem, że na ulicy pod samym murem domu stoi wózek z 6-miesięcznym niemowlęciem. Tęgi się niedopałek trafił w twarz dziecka i stoczył się po policzku w stronę lewego oka. Niemowlę spało pozostawione bez opieki przez matkę Stefanję Owczynską, która właśnie załatwiała jakiś sprawunek w pobliskim sklepie.

Dziecko pod wpływem bólu zaczęło płakać, nie umiało jednak usunąć palącego się papierosa. Kiedy po kilku minutach matka wróciła do wózka niemowlę miało wypaloną ranę na twarzy, i uszkodzone lewe oko.

Wyrzucony przez okno papieros

wypalił cko niemowlęciu w wózku

Jakób Sobieszczyk przez okno z pierwszego piętra wyrzucił niedopałek papierosa. Sobieszczyk mężczyzna 40-letni, z zawodu monter, zatrudniony w prywatnej instytucji, zapomniał przez nieuwagę zgasić papierosa. Nie wiedział o tem, że na ulicy pod samym murem domu stoi wózek z 6-miesięcznym niemowlęciem. Tęgi się niedopałek trafił w twarz dziecka i stoczył się po policzku w stronę lewego oka. Niemowlę spało pozostawione bez opieki przez matkę Stefanję Owczynską, która właśnie załatwiała jakiś sprawunek w pobliskim sklepie.

Dziecko pod wpływem bólu zaczęło płakać, nie umiało jednak usunąć palącego się papierosa. Kiedy po kilku minutach matka wróciła do wózka niemowlę miało wypaloną ranę na twarzy, i uszkodzone lewe oko.

Wyrzucony przez okno papieros

wypalił cko niemowlęciu w wózku

Jakób Sobieszczyk przez okno z pierwszego piętra wyrzucił niedopałek papierosa. Sobieszczyk mężczyzna 40-letni, z zawodu monter, zatrudniony w prywatnej instytucji, zapomniał przez nieuwagę zgasić papierosa. Nie wiedział o tem, że na ulicy pod samym murem domu stoi wózek z 6-miesięcznym niemowlęciem. Tęgi się niedopałek trafił w twarz dziecka i stoczył się po policzku w stronę lewego oka. Niemowlę spało pozostawione bez opieki przez matkę Stefanję Owczynską, która właśnie załatwiała jakiś sprawunek w pobliskim sklepie.

Dziecko pod wpływem bólu zaczęło płakać, nie umiało jednak usunąć palącego się papierosa. Kiedy po kilku minutach matka wróciła do wózka niemowlę miało wypaloną ranę na twarzy, i uszkodzone lewe oko.

Wyrzucony przez okno papieros

wypalił cko niemowlęciu w wózku

Jakób Sobieszczyk przez okno z pierwszego piętra wyrzucił niedopałek papierosa. Sobieszczyk mężczyzna 40-letni, z zawodu monter, zatrudniony w prywatnej instytucji, zapomniał przez nieuwagę zgasić papierosa. Nie wiedział o tem, że na ulicy pod samym murem domu stoi wózek z 6-miesięcznym niemowlęciem. Tęgi się niedopałek trafił w twarz dziecka i stoczył się po policzku w stronę lewego oka. Niemowlę spało pozostawione bez opieki przez matkę Stefanję Owczynską, która właśnie załatwiała jakiś sprawunek w pobliskim sklepie.

Dziecko pod wpływem bólu zaczęło płakać, nie umiało jednak usunąć palącego się papierosa. Kiedy po kilku minutach matka wróciła do wózka niemowlę miało wypaloną ranę na twarzy, i uszkodzone lewe oko.

Wyrzucony przez okno papieros

wypalił cko niemowlęciu w wózku

Jakób Sobieszczyk przez okno z pierwszego piętra wyrzucił niedopałek papierosa. Sobieszczyk mężczyzna 40-letni, z zawodu monter, zatrudniony w prywatnej instytucji, zapomniał przez nieuwagę zgasić papierosa. Nie wiedział o tem, że na ulicy pod samym murem domu stoi wózek z 6-miesięcznym niemowlęciem. Tęgi się niedopałek trafił w twarz dziecka i stoczył się po policzku w stronę lewego oka. Niemowlę spało pozostawione bez opieki przez matkę Stefanję Owczynską, która właśnie załatwiała jakiś sprawunek w pobliskim sklepie.

Dziecko pod wpływem bólu zaczęło płakać, nie umiało jednak usunąć palącego się papierosa. Kiedy po kilku minutach matka wróciła do wózka niemowlę miało wypaloną ranę na twarzy, i uszkodzone lewe oko.

Wyrzucony przez okno papieros

wypalił cko niemowlęciu w wózku

Jakób Sobieszczyk przez okno z pierwszego piętra wyrzucił niedopałek papierosa. Sobieszczyk mężczyzna 40-letni, z zawodu monter, zatrudniony w prywatnej instytucji, zapomniał przez nieuwagę zgasić papierosa. Nie wiedział o tem, że na ulicy pod samym murem domu stoi wózek z 6-miesięcznym niemowlęciem. Tęgi się niedopałek trafił w twarz dziecka i stoczył się po policzku w stronę lewego oka. Niemowlę spało pozostawione bez opieki przez matkę Stefanję Owczynską, która właśnie załatwiała jakiś sprawunek w pobliskim sklepie.

Dziecko pod wpływem bólu zaczęło płakać, nie umiało jednak usunąć palącego się papierosa. Kiedy po kilku minutach matka wróciła do wózka niemowlę miało wypaloną ranę na twarzy, i uszkodzone lewe oko.

Wyrzucony przez okno papieros

wypalił cko niemowlęciu w wózku

Jakób Sobieszczyk przez okno z pierwszego piętra wyrzucił niedopałek papierosa. Sobieszczyk mężczyzna 40-letni, z zawodu monter, zatrudniony w prywatnej instytucji, zapomniał przez nieuwagę zgasić papierosa. Nie wiedział o tem, że na ulicy pod samym murem domu stoi wózek z 6-miesięcznym niemowlęciem. Tęgi się niedopałek trafił w twarz dziecka i stoczył się po policzku w stronę lewego oka. Niemowlę spało pozostawione bez opieki przez matkę Stefanję Owczynską, która właśnie załatwiała jakiś sprawunek w pobliskim sklepie.

Dziecko pod wpływem bólu zaczęło płakać, nie umiało jednak usunąć palącego się papierosa. Kiedy po kilku minutach matka wróciła do wózka niemowlę miało wypaloną ranę na twarzy, i uszkodzone lewe oko.

Wyrzucony przez okno papieros

wypalił cko niemowlęciu w wózku

Jakób Sobieszczyk przez okno z pierwszego piętra wyrzucił niedopałek papierosa. Sobieszczyk mężczyzna 40-letni, z zawodu monter, zatrudniony w prywatnej instytucji, zapomniał przez nieuwagę zgasić papierosa. Nie wiedział o tem, że na ulicy pod samym murem domu stoi wózek z 6-miesięcznym niemowlęciem. Tęgi się niedopałek trafił w twarz dziecka i stoczył się po policzku w stronę lewego oka. Niemowlę spało pozostawione bez opieki przez matkę Stefanję Owczynską, która właśnie załatwiała jakiś sprawunek w pobliskim sklepie.

Dziecko pod wpływem bólu zaczęło płakać, nie umiało jednak usunąć palącego się papierosa. Kiedy po kilku minutach matka wróciła do wózka niemowlę miało wypaloną ranę na twarzy, i uszkodzone lewe oko.

ABC SPORTOWE

Nowe zwycięstwo Kucharskiego

SZTOKHOLM, 9.8. (PAT). W czwartek wieczorem odbyły się w Sztokholmie Międzynarodowe Zawody Lekkoatletyczne, na których startował Kucharski i zawodnicy amerykańscy.

W biegu na 800 mtr. Kucharski uzyskał piękny sukces, zwyciężając w czasie 1:56,4 sek., drugie miejsce zajął Duńczyk Kristensen 1:58,7 s., 3) Amerykanin Venzke — 2:01,1 s. W czasie biegu wskutek kolizji Venzke i Wachenfeld (Szwecja) — 49,1 s.

Szwed Wenneberg upadł. Na tych samych zawodach padły następujące ciekawsze wyniki: 100 mtr. — Draper 10,8 s., 2) Strandberg — 10,9 s., 110 mtr. — Moreau — 14,4 s., 2) Lidman — 15 s. Tyczka — Sefton — 41 cm. Dysk — Anderson — 51,67 mtr., 2) Carpenter — 49,27 m. 200 mtr. — Draper — 21,8 s., 2) Strandberg — 22,1 s. 400 mtr. — O'Brien — 48,2 s., 2) Wachenfeld (Szwecja) — 49,1 s.

Przed meczem bokserskim Polska — Niemcy

Mecz Polska — Niemcy odbędzie się definitywnie na stadionie wojska polskiego. Przeprowadzone na stadionie, dzięki pomocy płk. Czyrly dodatkowe urządzenia pozwolą opisać na trybunach 20.000 widzów.

Skład reprezentacji Polski ustalony będzie w dniu 15-tym

b. m. Skład reprezentacji Niemiec znany będzie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Zarząd W. O. Z. B. prowadzi pertraktacje z „Orbisem”, celem zorganizowania specjalnych pogoniów popularnych ze Śląska i Poznania na dzień meczu Polska — Niemcy.

Przed meczem Polska — Jugosławia

W dniu 18 b. m. na przebudowanym boisku Pogoni w Katowicach odbędzie się międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Jugosławia. Historia dotychczasowych spotkań obu reprezentacji przedstawia się następująco:

1922 r. W Zagrzebiu 3:1 dla Polski, w 1923 r. w Krakowie 2:1 dla Jugosławii; w 1931 r. w Poznaniu 6:3 dla Polski; w 1932 r. w Zagrzebiu 3:0 dla Polski; w 1933 r. w Warszawie 4:3 dla Polski; w 1934 r. w Białogrodzie 4:2 dla Jugosławii.

Bilans spotkań wykazuje 4 nasze zwycięstwa i dwie porażki. Stosunek bramek wynosi 19:13 dla Polski.

Skład Jugosławii na mecz z Polską w Katowicach przedstawia się jak następuje:

Glaser (Białogrodzki KS), Matosicz (Hajduk) — Higl (DSK Zagrzeb), inż. Arcentiewicz (Białogrodzki KS) — Gayer (HSK Zagrzeb) —

Lehner (Białogrodzki SK), Sipow — Zilkowicz (Zagrzeb) — Sekulicz, (Jugosławia, Białogrodzki) — Rujantowicz — Glisovic (Białogrodzki SK), Rerzowicz: Spasicz, Zagorac, Prein i Marjanowicz.

Kierownikiem ekspedycji jest adwokat Stoilovic, wiceprezes Związku Jugosłowiańskiego oraz kapitan związkowy inż. Simonowicz. Poza tym oficjalnie przyjedzie p. Pavliciewicz, sędzia piłkarski.

Drużyna jugosłowiańska wyjedzie z Białogrodu 15 b. m. i przybędzie do Warszawy 16 b. m. o godz. 18-cj. Stadion w Katowicach, na którym odbędzie się spotkanie może pomieścić ponad 20 tysięcy widzów. Śląski Związek Piłkarski komunikuje, że dziennikarze zamieszczeni, pragnący przyjechać na mecz, winni zgłosić się po bilety do p. Mikuiy (Śląski Urząd Wojewódzki).

Mistrzostwa tenisowe Niemiec

Do ćwierćfinałów w grze pojedynczej panów o tenisowe mistrzostwa Niemiec w Hamburgu, doszli trzej Niemcy i jeden Węgier, zwycięscy 8-mek, a mianowicie:

Gramm — Pallada 6:2, 6:3, 6:4, Denker — Cernoch 4:6, 6:2, 7:5, 6:4, Sziget — Puncer 3:6, 6:4, 8:6, 6:2.

Henkel — Kukuljovic 6:3, 4:6, 6:3, 6:2.

W grze pojedynczej pań, padły wyniki: Adamson — Burg 6:3, 7:5, 6:3, Noel — Couquerou 6:4, 6:2, Fehlmann — Van Lindack 7:5, 5:7, 6:3. Aussen-Krueger 6:2, 6:1, Horn — Tonelli 6:1, 7:5, Stuck — Ullrich 6:4, 1:6, 6:3.

Tenisowe mistrzostwa młodych

Tenisowe mistrzostwa młodych, które są najpoważniejszą próbą naszych młodocianych talentów, odbędą się na kortach warszawskiego Lawn — Tennis Klubu w parku im. Sobieskiego, w dniach 28 — 31 b. m.

Turniej dostępny jest dla młodzieży pici obopaj, poniżej 16 lat życia. W roku bieżącym, o ile zgłoszą się przynajmniej 4 pary, zostanie rozegrana poraz pierwszy konkurencja dubla.

Do tej konkurencji zgłaszać się mogą jedynie pary, należące do jednego klubu lub jednej szkoły.

Tegoroczne mistrzostwa młodych rozegrane będą poraz czwarty. W latach ubiegłych zwycięscami byli: Spychała i dwukrotnie Gottschalk. Zainteresowanie tegorocznymi mistrzostwami jest bardzo duże. Napływają liczne zgłoszenia, których termin upływa w dniu 18 b. m.

Lekkoatletyczne zawody kobiece w Warszawie

KS Warszawianka projektuje w najbliższym czasie zorganizowanie szereg zawodów kobiecych w lekkiej atletyce. Terminy definitywne są następujące:

21 września w Warszawie — trój-

mecz pań Warszawianka — Legja — Skra.

Ponadto w pierwszych dniach października projektowany jest w stolicy mecz Warszawianka — Chorzów.

Niedzielne zawody kolarskie na Dynasach

W niedzielę na Dynasach o godz. 19-ej odbędą się wyścigi kolarskie pod nazwą „Mistrzostwa Dynasów dla sprinterów i długodystansowców. W grupie sprinterów nastąpi pierwszy start w r. b. narodowej drużyny

kolarskiej, w grupie długodystansowców startują najwybitniejsi nasi kolarze.

Zawody zapowiadają się niezwykle interesująco.

Łyżwiarские mistrzostwa świata

W środę odbyło się w Berlinie zebranie Międzynarodowej Federacji Łyżwiarskiej. Na zebraniu ustalono następujące terminy zawodów mistrzowskich w najbliższym sezonie zimowym:

25 i 26 stycznia 1936 r. mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie pań, panów i parami, w Berlinie.

26 stycznia 1936 r. mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej panów w Oslo.

1 lutego 1936 r. mistrzostwa świata w jeździe szybkiej panów w Davos i pań w Sztokholmie.

21 i 22 lutego 1936 r. mistrzostwa świata w jeździe figurowej panów i parami w Londynie.

Ostatni etap marszu Szlakiem Kadrowki

Do ostatniego etapu marszu Szlakiem Kadrowki Jedrzejów — Kielce, wynoszącego 38 km. wystartowały drużyny wczoraj rano o godz. 5-ej.

Do mety od startu cała trasa była widownią emocjonującej walki o pierwszeństwo między rywalizującymi drużynami w kategoriach „A”, i „B”. Drużyny kategorii „C” rozpoczęły marsz na czas dopiero na odcińku trasy 17 km. Tokarnia — Kielce. W kategorii „A” prowadziła drużyna 30 P. S. Kaniowskich, przed 16 p. p. z Tarnowa. Na trzecim miejscu znajdowała się drużyna 4 p. p. leg. z Kielce. W kategorii „B” na 18 drużyn i biorących udział w marszu od startu w jednej grupie na trzecim etapie szły drużyny: „Zuchowatych” z Poznania, Z. S. z Janowej Doliny, K. P. W. z Radomia, nieco w tyle dru-

żyna Z. S. z Wiśniówki.

O godz. 10.30 pierwsza na metę w Kielcach przybyła drużyna 30 P. S. Kaniowskich, witana oczywiście przez zebranych i obrzucona kwiatami, druga — drużyna 16 p. p. z Tarnowa, 3 — witana szczególnie mile „swoja” drużyna 4 p. p. leg. z Kielce.

Nagrodę przechodnią im. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, otrzymała drużyna 30 p. S. K. z Warszawy; Nagrodę Ministra Spraw Wojskowych im. marsz. Piłsudskiego, zdobyła drużyna Z. S. Skarżysko; Nagrodę Ministra Komunikacji 4 P. P. Leg., Rolnictwa i Reform Rolnych, Poznańska drużyna „Zuchowatych”. Komendanta głównego Z. S. Dubno, dyrektora PUWF Z. S. im. Lisa — Kuli Warszawa; v. prezydent m. Krakowa 30 P. S. K. z Warszawy i wiele innych.

Rudy cygan

wsypał bandę czarnych cyganów

KATOWICE, 9.8. Rozprawa przed sądem w Pszczynie przeciwko 10 cyganom, oskarżonym o zamordowanie policjanta, listonosza gajowego, wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród cyganów z całej Polski.

Dotychczas przesłuchano kilku oskarżonych. Wszyscy cyganie wypierają się udziału w zbrodni